

OPERA. *Wznowienie dzieła Donizettiego na gdańskiej scenie*

Don Pasquale wraca



Donizetti nie tylko bawi, ale i zmusza do refleksji

Zabawną intrygę miłosną Donizettiego, a zarazem jedną z najoryginalniejszych oper komicznych, będzie można oglądać na deskach Opery Bałtyckiej

ALBERT GAWOT

Don Pasquale", bo o tym finezyjnym arcydziele mowa, wraca na gdańską scenę po trzyletniej nieobecności – ostatni spektakl odbył się w kwietniu 1999 r.

To atrakcyjne nie tylko muzycznie, ale i wizualnie przedstawienie będzie tym razem prezentowane w polskiej

wersji językowej. Wśród wykonawców pojawi się nowa odtwórczyni partii Noriny vel Sofronii – Magdalena Witczak. O jej głosie fachowcy mówią w samych superlatywach, więc jej technika wokalna z pewnością sprosta wymogom partytury Donizettiego. W partii tytułowej wystąpi Maciej Wójcicki, w postaci Ernesto wcieli się Jacek Szymański, Malestę odegra Leszek Skrla, a Notariuszem będzie Piotr Chwedorowicz. Muzyczną pieczę nad spektaklem sprawuje Krzysztof Słowiński, który za pulpitem dyrygenckim poprowadzi chór i orkiestrę Opery Bałtyckiej.

Publiczność można zapewnić, że opera Donizettiego, jak przystało na komedię muzyczną, skrzy się dowcipem. Jest tu para kochanków, a na dro-

dze do ich szczęścia staje złośliwy staruch, który chce się żenić. Jednak gdy za swata ma się fałszywego przyjaciele, a za rywala – przebojowego amanta, to może się okazać, że nici z żeniaczki. A i obiekty uwielbienia to też niezłe ziółko. Dochodzi do fikcyjnego ślubu, przyjacielskiej zdrady, a rzekomy mąż staje na granicy bankructwa i załamania nerwowego. Atmosfera komediowej sielanki zmienia się drastycznie. Pojawia się pytanie: gdzie leżą granice zabawy z uczuciami.

Donizetti nie tylko bawi, ale i zmusza do refleksji. Przekonajmy się o tym w sobotę wieczorem, spektakl zaczyna się o godz. 18.

Bilety: 25-35 zł. Kolejny spektakl: 1 kwietnia, godz. 18